

Przeszłość w moim domu

Mimo iż mieszkam w warszawskim bloku od urodzenia, dużą część mojego życia spędziłam w małej wsi na Kurpiach Zielonych, skąd pochodzi moja mama. Wyjechała ona samodzielnie do Warszawy w wieku 14 lat, by zdobyć lepszą edukację, niestety nie mogła przenieść się z całą rodziną. Zabrała jednak ze sobą różne bibeloty, między innymi był to obrazek z Maryją, który wcześniej wisiał w sieni jej rodzinnego domu – nawet do teraz pozostaje po nim jasny ślad na ścianie.

Kiedy już uformowała się moja rodzina bardzo często odwiedzaliśmy wieś, czasami zostając tam na wiele miesięcy. Ponieważ matka opuściła dom w bardzo młodym wieku zawsze za nim tęskniła i potrzebowała czegoś więcej niż zdjęcia. Zatem za każdym razem kiedy wracaliśmy do Warszawy zabieraliśmy coś co babcia uważała za bezużyteczne i czyniliśmy to dekoracją naszego domu. W pokoju mojego brata znajdują się dwa drewniane koła – niestety nie wiem jaki był ich wcześniejszy użytek. W salonie zaś stoi zepsuta już lampa naftowa oraz zardzewiałe żelazko, używane lata temu przez moją babcie. Wszystkie te pamiątki mają na celu reprezentować ludowe pochodzenie mojej mamy.

